

## UZASADNIENIE

**P. O.** został oskarżony o to, że w okresie od 27 sierpnia 2015 do 4 września 2015 r w Ł. działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu uzyskania kredytu w kwocie 49.449,7 zł przedstawił uprzednio podrobione wydruki z rachunku bankowego nr (...) stwierdzające nieprawdę co do wysokości wpływów środków finansowych za okres od dnia 8 kwietnia 2015 do 1 września 2015 r. która to okoliczność miała istotne znaczenie dla uzyskania takiego kredytu przez co wprowadził w błąd przedstawicieli (...) Bank SA czym usiłował doprowadzić wymieniony Bank do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy - równowartości udzielonego kredytu nr (...), lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencje pracowników Banku,

**tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.**

Wyrokiem z dnia 01 lutego 2018 roku, w sprawie o sygn. akt IV K 883/16, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi:

- oskarżonego **P. O.** uznał za winnego popełnienia zarzuczonego mu czynu, z tą tylko zmianą w jego opisie, iż usiłował uzyskać kredytu w kwocie 49.449,70 złotych, czym wyczerpał dyspozycję art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;
- na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 1 roku tytułem próby;
- na podstawie art. 72 § 1 pkt. 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do informowania Sądu o przebiegu okresu próby;
- zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych w części, przejmując je w pozostałym zakresie na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego P. O..

Obrońca oskarżonego P. O. zaskarżył powyższy wyrok w całości na korzyść oskarżonego.

Zaskarżonemu orzeczeniu obrońca oskarżonego zarzucił:

- obrazę przepisów postępowania w zakresie mającym istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez niedostateczne rozważenie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy oraz wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, w tym dokonanie dowolnych, niekorzystnych dla oskarżonego, ustaleń na niektórych tylko dowodach i bezpodstawnym zakwalifikowaniu dowodów z zeznań świadków A. W. i M. D. (1) oraz dowodów obiektywnych, tj. korespondencji e-mailowej z M. D. i dokumentów obrazujących procedurę kredytową w pokrzywdzonym banku, które to dowody ocenione w sposób całościowy i obiektywne poddają w wątpliwość sprawstwo oskarżonego;
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, w zakresie mającym istotny wpływ na treść orzeczenia, a to poprzez błędne ustalenie, że oskarżony przedłożył podpisane przez siebie oświadczenie o zarobkach, gdy zaświadczenie to sporządził i podpisał pracodawca oskarżonego – J. F.;
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, w zakresie mającym istotny wpływ na treść orzeczenia, będący wynikiem wyżej wymienionych uchybień procesowych, a polegających na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, tj. przedłożył w banku przerobione potwierdzenia przelewów w celu uzyskania kredytów, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego nie pozwala na taką konstatację.

Obrońca oskarżonego P. O. wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylene zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy sądowi rejonowemu do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje.**

Apelacja obrońcy oskarżonego P. O. nie zasługuje na uwzględnienie.

Należy zauważyć, że sąd rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania karnego, a uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom proceduralnym i nie wykracza poza granice swobodnej oceny dowodów i jest zgodne z zasadami prawidłowego rozumowania.

Sąd pierwszej instancji w sposób wyczerpujący i logicznie niesprzeczny uzasadnił w oparciu o jakie dowody uznał oskarżonego za winnego popełnienia przypisanego mu przestępstwa oraz dlatego nie dał wiary dowodom przeciwnym, a w szczególności należycie uzasadnił, dlatego nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego nieprzyznającego się do popełnienia zarzucanego mu czynu przestępczego.

Argumenty podniesione we wniesionej apelacji stanowią w istocie polemikę z rozstrzygnięciem sądu meriti oraz dokonaną przez ten sąd oceną dowodów, która znajduje ochronę w treści art. 7 k.p.k.

Właściwie wszystkie zarzuty wniesionej apelacji, dotyczące tak obrazy przepisów postępowania, która miała mieć wpływ na treść wyroku w postaci naruszenia naczelnej zasady postępowania karnego – wyrażonej w art. 7 k.p.k. zasady swobodnej oceny dowodów, jak i rzekomego błędu w ustaleniach faktycznych mają polemiczny charakter.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, iż to sąd pierwszej instancji jest organem właściwym do rozstrzygania sprawy i do oceny dowodów. Zgodnie z art. 7 k.p.k. kształtuje on swoje przekonanie dotyczące przebiegu zdarzenia na zasadzie swobodnej oceny wszystkich przeprowadzonych dowodów. Co przy tym ważne – ocena swobodna nie jest równoznaczna z oceną dowolną, jako że musi ona zostać przeprowadzona z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Co więcej – przeprowadzając ocenę materiału dowodowego sąd jest z urzędu zobowiązany do tego, aby badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.).

Tymczasem ani oskarżony, ani jego obrońca – prowadząc polemikę z ustaleniami i wnioskami sądu pierwszej instancji – nie muszą kierować się powyższą zasadą obiektywizmu. Mogą bowiem całkowicie pomijać, bagatelizować, czy też spychać na dalszy plan te dowody, które są niewygodne z punktu widzenia realizacji linii obrony oraz równocześnie podkreślać i nadawać szczególne znaczenie tym, które są z tego punktu widzenia wygodne, mogą również w odmienny od sądu sposób interpretować różne okoliczności, nadawać im inne znaczenia. I taka właśnie sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie – w argumentacji podniesionej w treści wniesionego środka zaskarżenia obrońca oskarżonego przedstawił bowiem swój własny, odmienny punkt widzenia na dokonaną przez sąd pierwszej instancji ocenę przeprowadzonych dowodów, a zwłaszcza na ocenę dowodów z zeznań świadków, w szczególności na wiarygodność świadka M. D. (1). Zarzut podniesiony w apelacji, dotyczący niewłaściwej oceny materiału dowodowego – aby był skuteczny – nie może jednak być skonstruowany wyłącznie na zasadzie stwierdzenia, iż sąd pierwszej instancji popełnił błąd, ponieważ dał wiarę określonemu dowodowi (lub jej nie dał), podczas gdy zdaniem skarżącego tenże dowód jest niewiarygodny (lub wiarygodny). Tymczasem nie sposób oprzeć się wrażeniu, iż zarzuty podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego P. O. zbudowane były na takiej właśnie zasadzie. Obrońca oskarżonego we wniesionym środku odwoławczym forsuje pogląd, iż sąd pierwszej instancji w sposób dowolny oparł rozstrzygnięcie przede wszystkim na dowodach z dokumentów, nieuwzględniając konstatacji płynących z zeznań świadków, w tym przede wszystkim zeznań M. D. (1) oraz A. W.. Z takim poglądem skarżącego nie sposób się jednakże zgodzić. Z materiału dokumentarnego zgromadzonego w niniejszym postępowaniu wynika wprost, iż P. O. złożył w dniach 01 oraz 04 września 2015 roku, w (...) Bank S.A. w Ł., wyciągi dokumentujące wpływy wynagrodzenia na jego rachunek bankowy nr (...), które okazały się wydrukami nieodzwierciedlającymi faktycznego stanu jego rachunku.

Świadek A. W. potwierdziła, że to nie ona była osobą, która owe wydruki wygenerowała z systemu teleinformatycznego, a jedynie, na prośbę oskarżonego przekazała je za pomocą korespondencji mailowej pracownikowi (...) Banku S.A. – M. D. (1). Świadek ten zaś przyznał (co podkreśla obrońca oskarżonego we wniesionym środku odwoławczym), że poświadczył nieprawdę na wskazanych wydrukach, jednakże poświadczenie nieprawdy polegało na podpisaniu na dokumentach, że zostały wygenerowane w jego obecności, podczas gdy w rzeczywistości P. O. przyniósł już gotowe wydruki do siedziby banku, czym de facto świadek przyznał, że to oskarżony dostarczył nieautentycznych dokumentów. Treść zeznań świadka M. D. (1) nie podważa jego wiarygodności, jak sugeruje to obrońca oskarżonego P. O., wręcz przeciwnie – świadek, pomimo świadomości narażenia się na odpowiedzialność tak dyscyplinarną, jak i karną – przyznał, że oskarżony samodzielnie wygenerował i dostarczył mu wydruki ze swojego konta bankowego, nie zostały one natomiast wygenerowane w obecności świadka – wówczas bowiem (gdyby P. O. pobierał je bezpośrednio z systemu teleinformatycznego swojego banku w obecności świadka M. D. (1)) trudno byłoby oskarżonemu wpłynąć na ich autentyczność.

Jednocześnie za całkowicie nietrafną należy uznać argumentację obrońcy oskarżonego, iż wiarygodność depozycji M. D. (1) podważa system wynagradzania pracowników banku. Należy podkreślić, iż sam fakt, że pracownik banku otrzymuje premię bądź prowizję od udzielanych klientom banku kredytów nie oznacza per se, że to on podrobił bądź przerobił w jakikolwiek sposób dokumenty. Takie tłumaczenie jest nielogiczne w świetle faktu podlegania przez pracowników instytucji finansowych surowej odpowiedzialności zarówno dyscyplinarnej, jak i karnej za poświadczenie nieprawdy w dokumentach. Argumentacja obrońcy oskarżonego prowadziłaby do konstatacji, że podrabianie czy przerabianie dokumentów w taki czy inny sposób jest powszechną praktyką w bankach, mającą na celu pozyskiwanie jak najwyższych wynagrodzeń przez pracowników. Z takim rozumowaniem nie sposób się jednakże zgodzić. Podobnie jak trudno uznać za trafny argument, iż świadek był już wcześniej karany dyscyplinarnie za poświadczenie nieprawdy w związku ze sfalszowanymi wyciągami dla klienta – sam M. D. (1) przyznał, że wskazywał na wyciągu, że został on wygenerowany przy nim osobiście, podczas gdy faktycznie to klient go dostarczył już w gotowej, wydrukowanej wcześniej postaci. Przewinienie świadka nie polegało zatem na samodzielnym sfalszowaniu informacji o wpływach na rachunek bankowy oskarżonego, a jedynie na poświadczeniu, wbrew prawdzie, że był obecny przy tworzeniu wyciągu z rachunku.

Na gruncie powyższego nie ma również racji skarżący zarzucając wyrokowi sądu pierwszej instancji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 marca 1975 roku, wielokrotnie następnie cytowanym w późniejszych orzeczeniach, „zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego w tej mierze poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych” (sygn. akt II KR 355/75, opubl. OSNGP 9/75, poz. 84, s. 12). Ponadto zwrócić uwagę należy na wyrażony w judykaturze oraz w doktrynie pogląd, zgodnie z którym „ustalenia faktyczne dokonane przez sąd meriti mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana dopiero wtedy, gdy w procedurze dochodzenia do nich sąd orzekający uchybił dyrektywom z art. 7 k.p.k., to jest pominął istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnętrznie sprzeczne, bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączające możliwość merytorycznej oceny kontrolno – odwoławczej” (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 06 czerwca 2013 roku, sygn. akt II AKa 159/13, opubl. na stronie internetowej orzeczenia.ms.gov.pl). Jak wyżej wskazano, sąd odwoławczy nie dopatrywał się w niniejszej sprawie uchybienia zasadzie wyrażonej w art. 7 k.p.k., a co za tym idzie nie stwierdzono również popełnienia przez sąd pierwszej instancji błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia. Argumenty skarżącego podniesione we wniesionej apelacji, dotyczące zarzutu naruszenia tak zasady swobodnej oceny dowodów, jak i błędu w ustaleniach faktycznych, nie odnosiły się do okoliczności pominiętych lub niedostrzeżonych przez sąd rejonowy, a jedynie sprowadzały się do

polemiki z ustaleniami sądu meriti i dokonaną przez ten sąd analizą i oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. O popełnieniu błędu w ustaleniach faktycznych przez sąd meriti w tym zakresie nie może być zatem w niniejszej sprawie mowy.

Mając powyższe na uwadze, w realiach niniejszej sprawy uznać należało, iż przyjęcie przez sąd rejonowy zawinionego sprawstwa oskarżonego P. O. odnośnie przypisanego mu czynu przestępczego było w pełni uzasadnione.

Kwalifikacja prawna czynu przestępczego przypisanego oskarżonemu także odpowiada prawu.

Sąd odwoławczy nie dopatrył się w niniejszej sprawie tego rodzaju uchybień, które skutkować musiałyby uniewinnieniem oskarżonego P. O. od popełnienia zarzucanego mu czynu przestępczego, czego domagał się obrońca oskarżonego we wniesionym środku odwoławczym albo koniecznością uchylecia wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Nie stwierdzono także tego rodzaju uchybień, które prowadzić musiałyby do zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia w zakresie orzeczonej wobec oskarżonego kary. Orzeczenie o karze wymierzonej oskarżonemu za przypisane mu przestępstwo zawarte w zaskarżonym wyroku bowiem, w ocenie sądu odwoławczego, również jest prawidłowe i nie ma powodu do jego korekty. Wymierzona oskarżonemu P. O. kara 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 1 roku próby nie nosi znamion kary rażąco niewspółmiernie surowej w rozumieniu przepisu art. 438 pkt 4 k.p.k.

Sąd odwoławczy nie znalazł zatem podstaw do uwzględnienia apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego P. O. i dlatego na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał zaskarżony wyrok w mocy jako odpowiadający prawu.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od oskarżonego P. O. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 140 złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.